

Bardziej konkretna wymiana doświadczeń natury profesjonalnej, inspiruje zastosowania w rozwiązywaniu wielu problemów w gospodarce komunalnej, np. dotyczącej ochrony środowiska, komunikacji publicznej czy usług społecznych. W sferze gospodarczej wymierne są nakłady inwestorów kapitału z Dolnej Saksonii, które w aglomeracji poznańskiej utworzyły kilka tysięcy miejsc pracy. W profilu gospodarczym Poznania produkcja motoryzacyjna stała się tak ważnym wyróżnikiem, jak silniki z Zakładu Hipolita Cegielskiego przed kilkadziesiąt laty. Jakkolwiek trudno jednoznacznie stwierdzić, że decyzje lokalizacji inwestycji, firmy Volkswagen i producenta autobusów MAN są wynikiem współpracy partnerskiej miast, przyjąć można, że pojazdy tych firm poruszające się dzisiaj na terenie Niemiec są bardzo dobrym symbolem współpracy nawiązanej przed laty.

*Janusz Meissner  
Agnieszka Borejko*

## POROZUMIENIE I WSPÓLPRACA POLSKO-NIEMIECKA

Podjmując temat porozumienia i współpracy polsko-niemieckiej, nie sposób pominąć wybaczenia win i pojednania się. Trzeba więc wrócić do lat 60. i listu biskupów polskich do biskupów niemieckich, zawierającego apel o pojednanie w duchu chrześcijańskim. Nie był to wtedy jednak jeszcze ten czas, wiele lat musiało upłynąć, aby ludzie po obu stronach polsko-niemieckiej granicy mogli zacząć mówić nie tylko o pojednaniu i wybaczeniu sobie win, ale także o wzajemnym szacunku, jak miało to miejsce podczas dyskusji na XV Kongresie Towarzystw Polsko-Niemieckich i Niemiecko-Polskich w Gdańsku we wrześniu 2009 r.

Powojenny układ polityczny w Europie i podzielone w wyniku II wojny światowej Niemcy były przeszkodą do porozumienia pomiędzy narodem polskim i niemieckim. Przez dziesięciolecie Polacy utrzymywani byli w gotowości do obrony przed zachodnioniemieckim imperializmem i skutecznie izolowani od socjalistycznych współbraci z radzieckiej strefy okupacyjnej, przekształconej w 1949 r. w Niemiecką Republikę Demokratyczną (DDR). Układ zgorzelecki pomiędzy DDR i PRL z 6 lipca 1950 r. niczego nie zmienił, niewielkie otwarcie na świat w latach 70., a potem 80. nie tworzyło jeszcze nowej jakości. Powstawały wprawdzie pierwsze partnerstwa miast polskich i zachodnioniemieckich, nie były to jednak zapowiedzi jakościowych zmian w relacjach polsko-niemieckich. Jedno z takich partnerstw zawarte zostało pomiędzy Poznaniem i Hanowerem w dniu 29 października 1979 r., a pierwszym polsko-niemieckim partnerstwem była umowa Gdańska i Bremy, dwóch dawnych miast hanzeatyckich.

Jednak mimo tych partnerstw Polacy i Niemcy ciągle żyli daleko od siebie, jakby w innych światach i dopiero przemiany polityczne w Polsce, a także upadek muru berlińskiego otworzyły drogę do budowania nowych relacji polsko-niemieckich. Szansy tej nie zmarnowano i tak 14 listopada 1990 r. i 17 czerwca 1991 r. podpisane zostały traktaty polsko-niemieckie o potwierdzeniu istniejącej granicy oraz o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy. Można chyba powiedzieć, że dokumenty te nie mają, od czasu historycznej wizyty cesarza Ottona III w Gnieźnie, swoich odpowiedników w historii stosunków polsko-niemieckich.

Powstałe w 1991 r. Towarzystwa Polsko-Niemieckie, tworzone były na fali zmian i z wiarą w lepszą przyszłość w relacjach polsko-niemieckich w jednoczącej się Europie. Na podstawie ustawy Prawo o stowarzyszeniach, uchwalonej 7 kwietnia 1989 r., niejako za przykładem tworzonych za zachodnią granicą Towarzystw Niemiecko-Polskich, powstawały ich odpowiedniki w Polsce. W Poznaniu miało to miejsce w czerwcu 1991 r. Założono organizację o nazwie Towarzystwo Polsko-Niemieckie w Warszawie – Koło Poznań. Podobne inicjatywy miały miejsce w innych miastach w Polsce. Z czasem organizacje te przekształciły się w samodzielne stowarzyszenia, które w lutym 1996 r. utworzyły Krajowy Związek Towarzystw Polsko-Niemieckich, w którego składzie działa obecnie również Towarzystwo Polsko-Niemieckie w Poznaniu.

Poznańska organizacja podjęła krótko po założeniu aktywne działania, nie obyło się jednak bez często zaskakujących wydarzeń. Pierwszym zaskoczeniem – i to dość niemiłym – był mało pozytywny stosunek administracji i społeczeństwa do podejmowanych prób nawiązywania dialogu polsko-niemieckiego. A przecież partnerstwo Poznania i Hanoweru liczyło już wtedy ponad dziesięć lat. Dodać przy tym jednak należy, że powstawaniu i działaniu pierwszych Towarzystw Niemiecko-Polskich w Republice Federalnej Niemiec towarzyszyły o wiele silniejsze i bardziej negatywne emocje, co podczas jednego ze wspólnych projektów przedstawiane było przez przewodniczącego Towarzystwa Niemiecko-Polskiego w Hanowerze, jako świadka tamtego czasu.

Jest banalną wręcz prawdą stwierdzenie, że Poznań i Wielkopolska wyróżniają się w sposób szczególny, kiedy mówi się o relacjach polsko-niemieckich. To tu i tylko tutaj Polakom udało się dwukrotnie, z małymi stratami wygrać powstania: w 1806 r. przeciw pruskiemu zaborcy i w 1919 r. przeciw władztwu II Rzeszy Niemieckiej, kontynuującej pruską politykę. Z tych tradycji i z tradycji wielkopolskiej pracy organicznej wyprowadza się silny patriotyzm lokalny, z wyraźnym antyniemieckim zabarwieniem. Ma on przełożenie jeszcze na dzień dzisiejszy, tym bardziej więc oddziaływał na skuteczność pierwszych kroków nowo powstałej organizacji na samym początku lat 90. ubiegłego wieku.

Działalność stowarzyszenia miała miejsce niejako równoległe do działalności założonego nieco wcześniej Społeczno-Kulturalnego Towarzystwa Mniejszości Niemieckiej w Poznaniu. W pierwszych latach zdarzały się przypadki traktowania obu stowarzyszeń jako organizacji mniejszości niemieckiej, co wtedy przyjmowane było zarówno przez obywateli, jak i przez przedstawicieli władzy i administracji niezbyt przychylnie. Przykładem uzasadniającym powyższą opinię może być odmowa wsparcia Kongresów Polsko-Niemieckich, planowanych do realizacji w Poznaniu: w 1993 r., po Kongresie przeprowadzonym w Berlinie, oraz w 1995 r., po Kongresie w Wolfsburgu. Mimo że prace organizacyjne, przygotowujące pierwsze dwa Kongresy, z niemieckiej inicjatywy, miały miejsce w Poznaniu, jednak II Kongres ostatecznie odbył się w Szczecinie, przy okazji obchodów siedemsetlecia lokacji miasta na prawie magdeburskim, a IV Kongres w Bielsku-Białej. Jednym z ważniejszych celów działania było wtedy przetrwanie tej niekorzystnej koniunktury, tym bardziej że do Wielkopolski i samego Poznania zaczynał napływać niemiecki kapitał, z fabryką *Volkswagen* na czele. Z budowanej polsko-niemieckiej współpracy gospodarczej wynikała wiara w poprawę sytuacji, jednak na Kongres Towarzystw Polsko-Niemieckich i Niemiecko-Polskich w Poznaniu przyszło czekać aż do 2008 r.

Swoją, zbliżającą się obecnie do dwudziestolecia, działalność Towarzystwo Polsko-Niemieckie w Poznaniu kierunkowało przede wszystkim na realizację celów statutowych, sformułowanych następująco: „Celami działania Towarzystwa jest nawiązywanie i rozwijanie kontaktów polsko-niemieckich, służących wzajemnemu poznawaniu się różnych środowisk i społeczności

w Wielkopolsce i w krajach związkowych Republiki Federalnej Niemiec, dla tworzenia warunków na rzecz wszechstronnej współpracy pomiędzy Polakami i Niemcami”. Kilkunastoletnia działalność zaowocowała zdobywanymi doświadczeniami i nawiązywaniem kontaktów międzyludzkich, współpracą pomiędzy organizacjami pozarządowymi w Niemczech i w Polsce, a także realizacją polsko-niemieckich projektów współpracujących Towarzystw.

O ile pierwsze dziesięciolecie Towarzystwa Polsko-Niemieckiego w Poznaniu było pionierskim okresem zdobywania doświadczeń i walką o przetrwanie, swoje drugie dziesięciolecie stowarzyszenie rozpoczęło od wyjścia na zewnątrz poprzez zrealizowanie jubileuszowego spotkania w Objezierzu, leżącym pomiędzy Poznaniem a Obornikami. Wybór tamtejszego Zespołu Szkół na miejsce jubileuszu wynikał z przekonania władz Towarzystwa, że należy prezentować swoją działalność przede wszystkim wśród młodzieży, a w tym zwracać się do szkół poza samym Poznaniem, których uczniowie mają mniejsze możliwości kontaktów polsko-niemieckich niż ich poznańscy rówieśnicy. Do udziału w jubileuszu zaproszeni zostali przedstawiciele władz samorządowych gminy, powiatu i województwa, a także konsul honorowy Republiki Federalnej w Poznaniu oraz delegacja Towarzystwa Niemiecko-Polskiego w Hanowerze. Obecność zaproszonych gości podniosła rangę spotkania i przyczyniła się do rozwoju organizacji w następnych latach. Spotkanie w Objezierzu, należącym do gminy Oborniki Wielkopolskie, było także skuteczną promocją kontaktów polsko-niemieckich, co potwierdził późniejszy rozwój współpracy polsko-niemieckiej pomiędzy Obornikami i Lüchow-Dannenberg w Dolnej Saksonii, organizowanej z udziałem Towarzystwa Polsko-Niemieckiego w Poznaniu. Po kilku latach finałem tej działalności okazało się zawarcie partnerstwa pomiędzy tymi miastami.

W 2003 r. zarządy Towarzystwa Polsko-Niemieckiego w Poznaniu i Niemiecko-Polskiego w Hanowerze przyjęte zostały w hanowerskim ratuszu przez nadburmistrza tego miasta. Zrealizowany wtedy, w stolicy Dolnej Saksonii, projekt otworzył kilkuletni cykl spotkań, organizowanych na przemian w Wielkopolsce i w Dolnej Saksonii, w ramach którego między innymi w maju 2004 r. oba Towarzystwa świętowały w Poznaniu wejście Polski do Unii Europejskiej. Z kolei podczas jubileuszu dwudziestopięciolecia Towarzystwa Niemiecko-Polskiego w Hanowerze po raz pierwszy planowano przyszłe przedsięwzięcia na wspólnym posiedzeniu zarządów obu Towarzystw. Takie planowanie okazało się bardzo skuteczne również podczas przygotowania i realizacji kolejnych wspólnych projektów w latach następnych.

W 2005 r. zrealizowano dwa projekty: w maju, w Poznaniu konferencję „Polsko-niemieckie spotkania w Europie”, w ramach Roku Polsko-Niemieckiego 2005/06, wspartą przez samorząd województwa wielkopolskiego, oraz w październiku – konferencję „Życie w Niemczech, życie w Polsce” w Springe pod Hanowerem, wspartą przez fundusze europejskie. Sprawdziło się założenie, że samorządy terytorialne i fundusze europejskie wspierają dobrze przygotowane projekty, szczególnie wtedy, gdy uczestniczy w nich młodzież.

W czerwcu 2006 r., w ramach obchodów pięćdziesięciolecia Poznańskiego Czerwca 1956, zrealizowano w Instytucie Zachodnim w Poznaniu konferencję pod tytułem: „Polacy i Niemcy. Berlin 17. czerwca 1953 i Poznań 28. czerwca 1956 – wspólna przeszłość?”, a w październiku, wspólnie z Towarzystwem Niemiecko-Polskim w Dreźnie i organizacją *Bildungswerk Sachsen* w Lipsku, podróż studyjną „Śladami wspólnej polsko-niemieckiej historii przez Saksonię”. Pierwszy projekt był zaplanowany jako część obchodów pięćdziesiątej rocznicy Poznańskiego Czerwca 1956 i został wsparty przez samorząd wojewódzki oraz samorząd miasta Poznania. Po raz pierwszy zaproszono do udziału grupę młodzieży niemieckiej, dla której przedstawie-

nie tamtych wydarzeń przez świadków czasu było bardzo silnie odebranych wrażeniem. Udział młodzieży wynikał z uzgodnienia terminów szkolnej wymiany młodzieżowej z terminem konferencji, co uważa się za sukces organizatorów obu projektów, możliwy do osiągania również w przyszłości i godny naśladowania. Z kolei głównymi projektami roku 2007 były: podróż studyjna przez Wielkopolskę pod tytułem „Powrót do przeszłości” oraz hanowerski projekt „Begegnung – Spotkania” z podróżą studyjną do Bergen-Belsen, byłego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego, oraz na słynne wrzosowiska tak zwanej „Pustaci Lüneburskiej”. Oba projekty planowane były wspólnie, jako przedsięwzięcia poznańsko-hanowerskie, i miały w swojej treści dużo popularnonaukowych informacji. Na przykład wtedy dowiedzieliśmy się, że „Marienburg” to nie tylko niemiecka nazwa Malborka, ale również nazwa zamku w Dolnej Saksonii, który kazał wznieść dla swojej żony Marii ostatni władca Królestwa Hanoweru przed powstaniem II Rzeszy Niemieckiej. Zwiedzanie Marienburga było także elementem hanowerskiego projektu. Zamknięciem tamtego roku stał się udział szesnastoosobowej grupy z Poznania w projekcie Towarzystwa Polsko-Niemieckiego w Bydgoszczy.

W 2008 r. miał miejsce XIV Kongres Towarzystw Polsko-Niemieckich i Niemiecko-Polskich, który odbył się w Poznaniu. Kongres ten zawierał w porównaniu z poprzednimi nowe treści. Po pierwsze dzięki zaangażowaniu się wielkopolskich władz samorządowych promował region wielkopolski, a po drugie prezentował działania samorządów na rzecz ochrony środowiska poprzez przedstawienie wsparcia przez samorzady terytorialne działań na rzecz alternatywnych źródeł energii elektrycznej, podejmowanych w gminach i lokalnych grupach działania. Niejako tradycyjnie dla projektów realizowanych przez Towarzystwo Polsko-Niemieckie w Poznaniu w części obrad poznańskiego Kongresu, poświęconych wsparciu polsko-niemieckiej wymiany młodzieży przez fundacje, wzięła udział młodzież ze szkół średnich.

Kongres w Poznaniu przywrócił wiarę w możliwość kontynuowania współpracy i kontaktów pomiędzy Towarzystwami Polsko-Niemieckimi i Niemiecko-Polskimi, organizowanych z udziałem szczebla centralnego, czyli Krajowego Związku Towarzystw Polsko-Niemieckich i Federalnego Związku Towarzystw Niemiecko-Polskich. Pozwolił też zaplanować następny Kongres w Gdańsku w 2009 r., gdzie młodzi uczestnicy z Poznania, wraz z młodymi gospodarzami panelu z Gdańska i zaproszonymi gośćmi z Hanoweru, podczas panelu dyskusyjnego, zaprezentowali własną wizję kontynuacji współpracy polskich i niemieckich Towarzystw. Przedstawiali też propozycje aktywizacji i zwiększenia udziału młodzieży w działalności Towarzystw Polsko-Niemieckich. Od czasu dużej dyskusji na temat udziału młodzieży w działalności Towarzystw Polsko-Niemieckich i Niemiecko-Polskich, która miała miejsce podczas V Kongresu w Görlitz, w 1996 r., było to pierwsze znaczące kongresowe wystąpienie młodzieży.

Bezpośrednio przed Kongresem w Gdańsku grupa członków Towarzystwa z Poznania wzięła udział w niemiecko-polsko-białoruskim projekcie, organizowanym przez *IBB Darmstadt* w Polsce i na Białorusi. Udział w tym projekcie, będącym nową jakością w dotychczasowych kontaktach polsko-niemieckich, jest także znaczącym doświadczeniem, które powinno wzbogacić treść i zakres programu działania Towarzystwa na więcej niż jedną kadencję władz. Jest to jednak nowy rozdział w działalności Towarzystwa Polsko-Niemieckiego w Poznaniu i podobnie jak gdańska prezentacja młodych członków Towarzystwa Polsko-Niemieckiego w Poznaniu, musi zostać poddana analizie, a przede wszystkim zweryfikować się w praktycznej działalności.

Poszukuje się szans dalszego rozwoju stowarzyszenia i zwiększenia aktywności młodzieży. Ocenia się, że od wejścia Polski do Unii Europejskiej szanse te są większe, szczególnie z uwagi na kontakty z partnerskimi Towarzystwami w Niemczech. Wejście Polski do Unii Europejskiej ułatwiło kontynuację partnerstwa z Towarzystwem Niemiecko-Polskim w Hanowerze oraz umożliwiło nawiązanie owocnych kontaktów z kilkoma innymi Towarzystwami Niemiecko-Polskimi. W Towarzystwie Polsko-Niemieckim w Poznaniu, jako członkowie, pojawili się po raz pierwszy obywatele Republiki Federalnej Niemiec. Z inicjatywy takiej właśnie osoby, poetki Barbary Erdmann, w lutym 2010 r. przeprowadzony został w Poznaniu projekt pod tytułem „Droga do przyjaźni przez muzykę i słowo”. W projekcie, który oprócz niemieckiej i polskiej prezentacji twórczości poetki zawierał podróż studyjną, zwiedzenie galerii malarstwa w pałacu w Rogalinie oraz przyjęcie regionalne w Rogalinku, udział wzięła grupa członków Towarzystwa Niemiecko-Polskiego w Hanowerze.

W 2010 r. mija dziewiętnaście lat od momentu założenia stowarzyszenia. W tym czasie powiększyło ono prawie trzykrotnie swoją liczebność, mimo iż pewna liczba członków, z powodu zaawansowanego wieku i innych przyczyn, wycofała się z działalności w stowarzyszeniu. Można mówić więc o pomyślnie realizowanej wymianie pokoleniowej również we władzach stowarzyszenia. Wprowadzenie nowych treści do działania stowarzyszenia, połączone z ich wpisywaniem do statutu Towarzystwa, odbywa się ewolucyjnie, wskutek aktywności nowych członków, przedstawiających swoje propozycje, zatwierdzane uchwałami zebrań walnych.

Aktywność w Towarzystwie rozumiana jest jako uczestnictwo w przygotowaniu i realizacji projektów, kolejno we wszystkich trzech etapach tych przedsięwzięć, obejmujących:

- pomysł i powstanie grupy, chcącej ten pomysł realizować;
- rozwinięcie pomysłu w projekt adresowany do zainteresowanej tematem grupy docelowej, opracowanie dokumentacji i uzyskanie wsparcia;
- zrealizowanie projektu, ocena stopnia osiągnięcia celów, sformułowanie wniosków do dalszej działalności.

W ostatnich sześciu latach (dwie kadencje władz) Towarzystwo zrealizowało kilka wartościowych projektów, jednak bez autorskiego udziału młodszej części składu Towarzystwa. W kadencji obecnej nowo wybrany Zarząd zaproponował, aby grupa młodych podjęła próbę zmierzenia się z projektami, które realizować będzie jako własne. Idee tych projektów przedstawione zostały podczas młodzieżowego panelu dyskusyjnego na Kongresie w Gdańsku we wrześniu 2009 r. Pierwszoplanową sprawą wydaje się uruchomienie tak zorganizowanej polsko-niemieckiej strony internetowej, aby stała się ona forum wymiany myśli, poglądów i propozycji działania stowarzyszeń działających na polu współpracy polsko-niemieckiej. Drugą ważną sprawą jest realizowanie całorocznego programu otwartych spotkań członków i sympatyków Towarzystwa, podczas których realizowany będzie projekt „Spotkania z ludźmi, kulturą i językiem w Unii Europejskiej”. Zgodnie z dotychczasową praktyką do udziału w spotkaniach i projektach Towarzystwa zapraszani będą w dalszym ciągu zarówno sympatycy Towarzystwa, jak i polskie oraz niemieckie organizacje pozarządowe. Wydaje się to dobrą drogą porozumienia i współpracy polsko-niemieckiej w regionie.

*Łukasz Owczarek*